

Nienawidzi Wiedźmy, której pokuty pilnuje
Boi się Rycerza
Lubi Łowcę, jako człowieka praktycznego

Książdz

Spokojny i opanowany, często aż do przesady. Całkowicie oddany Bogu i Kościołowi. W ciągu swojego trzydziestoletniego życia dwa razy musiałeś zmierzyć się z prawdziwym wpływem Szatana. Obie te walki odcisnęły na Tobie straszliwe piętno, jednak nawet w połowie nie tak straszne, jak świadomość, że za większość zła odpowiadają ludzie. Doskonale rozumiesz, że cierpienie na ziemi pozwoli zmniejszyć ciężar grzechów, zatem nie wahasz się wymierzać okrutne, choć tak naprawdę pełne miłosierdzia, kary.

Pierwszy raz walczyłeś przeciwko potędze **Ouza** dziesięć lat temu. Imię to nosi Upadły, który razem z Azazelem zstąpił na ziemię i współżył z córkami ludzkimi. Wtedy także próbował, po raz kolejny, łączyć się z ludźmi. Do dziś przed zaśnięciem niekiedy widzisz dziesięcioletnią Martę, w której brzuchu wiły się demony. Ciężką próbę przeszedłeś, lecz dzięki pomocy miejscowego zakonu udało Ci się oczyścić tych ludzi. Niech Bóg osądzi ich dusze łagodniej, gdyż już za życia zasmakowały Piekła...

Po raz drugi spotkałeś **Ozua**, gdy próbował on opętać Ciebie. Sześć lat temu, podczas Wielkiej Soboty, dnia którym władają Książęta Piekieł, Ozua opętał Twoją dłoń. Mając ten przyczółek w Twoim ciele mógł powoli, lecz skutecznie i niepowstrzymanie, przejmować władzę na resztą Ciebie. Tym razem egzorcyzmy były trudniejsze, i to nie Ty je przeprowadzałeś. Po czterech miesiącach modlitw udało się odegnąć Upadłego. Niestety, złośliwy demon wyssał całe życie z dłoni, nim uciekł pokonany. Twoja prawa dłoń stała się wysuszonym, prawie martwym szponem z kości i skóry. Nie zgadzasz się na amputację, gdyż oznaczałoby to większe zwycięstwo Upadłego. I utratę nadziei na uzdrowienie.

Dwa lata temu trafiłeś do wioski, w której odkryłeś obecność wiedźmy. Podczas pierwszego przesłuchania okazała skrucę i chęć pokuty, więc Twój przełożony nakazał Ci nadzorować jej zadośćuczynienie. Wyrzekła się czarów, wyrzekła się Szatana i przyjęła pokutę. Twoim celem jest uratowanie jej duszy, zatem będziesz ją wspierał by nigdy więcej nie użyła swojej zakazanej wiedzy. Jeśli przez najbliższy rok, aż do świąt Wielkiej Nocy, będzie czyniła nakazane modlitwy i zdoła przemóc wpływ Księcia Piekieł na ziemi, jej dusza zostanie oczyszczona i zbawiona od ogni piekielnych. Wtedy też, czego ona nie wie, odprowadzisz ją do zakonu, gdzie w służbie Bogu spędzi ona resztę swojego krótkiego życia.

Rycerz został Ci przedstawiony jako pobożny wojownik, który przysiągł chronić księży,

podróżujących by pomagać zwykłym ludziom. Bóg błogosławił go prawdziwym talentem do miecza, topora i kopii, jednak często masz wrażenie, że Rycerz obserwuje Cię z niechęcią. Na początku nie byłeś tego pewny, jednak teraz masz pewność, że on Cię nie lubi. Nie wiesz tylko czy przez to pozwoli kiedyś jednemu z bandytów podejść i poderżnąć Ci gardło, czy też pozostanie wierny ideałom. Od kiedy zaś opiekujesz się Wiedźmą jesteś pewny, że z jakiegoś powodu Rycerz Cię nienawidzi. Boisz się dnia, w którym Wiedźma zechce powrócić na służbę u Szatana i tego, czy to nie Rycerz poderżnie Ci gardło.

Łowca, który zgodził się pracować na chwałę Pana i Jego Kościoła, służąc Tobie w podróży jako zwiadowca, doskonale wywiązuje się ze swoich obowiązków. Nic więcej nie da się o nim powiedzieć. Co, oczywiście, budzi Twoją ciekawość. Każdy człowiek ma jakąś osobowość, a gdy ją skrywa, oznacza to, że jego sumienie jest nieczyste. Twoim obowiązkiem jest mu pomóc wyjawić grzechy i oczyścić go z nich dzięki łasce Pana. Poza tym potrzebujesz pewnego sojusznika na wypadek, gdyby Wiedźma znów oddała się demonom.

Dziś otrzymałeś od Pana znak. Gdy się obudziłeś miałeś w głowie słowa „defende nos in proelio”, które pochodzą z modlitwy do św. Michała Archanioła. Toteż gdy zobaczyłeś jak cień odrywa się od podłogi i ulatuje w stronę piwnic karczmy byłeś już pewny. Zbliża się kolejna bitwa z siłami Piekieł. Wbrew oczekiwaniom sprawiło to, że ogarnął Cię pewny siebie spokój. Świadomość, że Pan zawsze jest z Tobą i, że wypełniasz Jego wolę, pozwoli Ci pokonać wszelkie przeciwności. Nawet jeśli przeznaczone Ci będzie cierpieć.